

Piersi, Rezerwa

(słowa: Kukiz; muzyka: Jezioro, Dziadek)
Godzina piąta, minut trzydzięci
Kiedy pobudka zagrała
Grupa rezerwy szła do cywila
Niejedna panna płakała
Chodzi zandarmeria koło mego domu
Długo nie pochodzą, bo ja tu nie mieszkam
Chodzi zandarmeria w nocy po kryjomu
Długo nie pochodzą, bo ja tu nie mieszkam
Wzięli już do armii Józka i Franciszka
Ale mnie nie weźmą, bo ja tu nie mieszkam
Wzięli całą wioskę, wywieźli do Leszna
Lecz mnie nie wywieźą, bo ja tu nie mieszkam
Przyszła zandarmeria: gdzie jest ten kolezka?
A matula rzekła: on już tu nie mieszka
Byli też zandarmi u mojego tescia
Tesc się tylko zaśmiał, on już tu nie mieszka
On jest temu winien, on jest temu winien
Zakapować go powinien
On jest temu winien, on jest temu winien
Zakapować go powinien
Dawali kolegom szopena i mieszka
Koleżdy mówili: on już tu nie mieszka
Straszili Andrzeja i pytali Leszka
Oni też mówili, że ja tu nie mieszkam
Byli po cywilu u grubego Wieska
Lecz go nie zastali, on jak ja nie mieszka
Byli u Beaty, Goski no i Grzeska
Co odpowiedzieli? On tutaj nie mieszka
Po szerokim stawie pływają labędzie
Kto do wojska nie chce, ten w Orzyszu będzie
Mamy, mamy fujare takiego, co zadencjonował
Przyjaciela swego
Godzina piąta, minut trzydzięci
Kiedy pobudka zagrała
Grupa rezerwy szła do cywila
Nie jedna panna płakała
Niejednej pannie zał się zrobiło
I serce z bólu zadrzalo
Bo jej kochanek szedł do cywila
A jej się dziecko zostało